

# Tomasz Szczurowski

---

## Osobowe spółki jednoosobowe

---

Zeszyty Prawnicze 11/2, 381-400

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ SZCZUROWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## OSOBOWE SPÓŁKI JEDNOOSOBOWE

### I. WPROWADZENIE

Pojęcie spółek jednoosobowych pojawia się przede wszystkim w kontekście spółek kapitałowych. Funkcjonowanie jednoosobowej spółki kapitałowej było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Kwestia natomiast dopuszczalności istnienia jednoosobowej spółki osobowej pojawia się na gruncie spółki partnerskiej. Jednocześnie w zasadzie wyklucza się istnienie innych spółek osobowych z jednym wspólnikiem. Najczęściej wskazuje się, iż istnienie jednoosobowej spółki osobowej jest sprzeczne z jej istotną. W tym jednak kontekście celowe jest przeanalizowanie, czy rzeczywiście brak jest podstaw prawnych do funkcjonowania jednoosobowych spółek osobowych.

Przed przejściem do wyżej wskazanej analizy w pierwszej kolejności należy krótko zdefiniować samo pojęcie spółki jednoosobowej. Poszukując bowiem płaszczyzny prawnej dla ewentualnego funkcjonowania jednoosobowej spółki osobowej nie można bazować na kodeksowej definicji spółki jednoosobowej, która spółkę tą uznaje za szczególnie przypadek spółki kapitałowej (art. 4 § 1 pkt 3 KSH). Z tego też względu konieczne jest odwołanie się do doktrynalnej definicji spółki jednoosobowej. W doktrynie zaznacza się, iż pojęcie to może być rozumiane w węższym i szerszym ujęciu. Spółka jedno-

osobowa *sensu stricte* to spółka o jednym tylko wspólniku. Pojęcie to nawiązuje do legalnej definicją spółki jednoosobowej (art. 4 pkt 3 KSH). Spółka jednoosobowa *sensu largo* to spółka w której formalnie bierze udział kilka osób, niemniej udział wszystkich poza jednym ma charakter czysto pozorny<sup>1</sup>. W dalszych rozważaniach pojęcia spółki jednoosobowej będę używał w węższym ujęciu, a więc w zasadzie zbieżnym z ujęciem kodeksowym, niemniej pojęcie to będę odnosił do spółek osobowych.

W doktrynie przedstawia się różne kwalifikacje spółek jednoosobowych. Z punktu widzenia niniejszej analizy zasadnicze znaczenie ma kryterium czasu w którym dochodzi do powstania spółki jednoosobowej. Z punktu widzenia tego czynnika wyróżniamy tzw. pierwotną spółkę jednoosobową a więc taką, która od chwili powstania ma tą postać oraz tzw. wtórną spółkę jednoosobową a więc taką, która powstaje ze spółki pierwotnie wieloosobowej w wyniku następczego skupienia prawa udziałowych w ręku jednej osoby<sup>2</sup>.

Uprowadzając poniższą analizę już na wstępie należy postawić tezę, iż niezasadnym jest ograniczenie pojęcia spółki jednoosobowej jedynie do spółek kapitałowych<sup>3</sup>. Postać spółki jednoosobowej na gruncie KSH może bowiem przybrać również spółka osobowa i to nie tylko spółka partnerska. Faktem jest jednak, iż co do zasady *lege lata* spółka osobowa w chwili jej powstania musi mieć co najmniej dwóch wspólników, a więc co do zasady nie będziemy mieć do czynienia z pierwotną osobową spółką jednoosobową. Jest to oczywista konsekwencja natury spółki osobowej, a w tym nieposiadania przez nią osobowości prawnej. Niemniej w wyniku zmian zachodzących w sferze właści-

---

<sup>1</sup> Tak S. WŁODYKA, [w:] *System prawa handlowego*, 2 B: *Prawo spółek handlowych*, pod red. S. WŁODYKI, Warszawa 2007, s. 702.

<sup>2</sup> Tak S. WŁODYKA, [w:] *System prawa handlowego...*, s. 702.

<sup>3</sup> Por. A. KIDYBA, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, I: Komentarz do art. 1-300 K.S.H.*, Kraków 2005, s. 423, który podnosi iż przeciwko konstrukcji jednoosobowych spółek osobowych przemawia przede wszystkim tradycja, która jednak przy zmieniających się warunkach prawnych nie musi stawiać bariery. Ponadto za dopuszczalnością takiej konstrukcji przemawia zdaniem A. Kidyby brak zagrożenia dla obrotu, który powinien mieć większe znaczenie niż modele teoretyczne.

cielskiej spółka osobowa może stać się spółką jednoosobową w toku jej istnienia, choć sytuacje te są ściśle limitowane.

## II. JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA JAWNA

W doktrynie trafnie podkreśla się, iż spółka jawna jest spółką mającą co najmniej dwóch wspólników. Wniosek taki, niezależnie od innych argumentów wynika z art. 22 § 1 KSH w zw. z art. 3 KSH, który używa pojęcia wspólnicy w liczbie mnogiej. Okoliczność ta oznacza, że spółka jawna nigdy nie będzie pierwotną spółką jednoosobową. Mimo powyższego twierdzą jednak, iż w wyniku zastosowania przepisów KSH może dojść do funkcjonowania w obrocie wtórnej jednoosobowej spółki jawnej<sup>4</sup>. Okoliczność ta nie została co prawda *expressis verbis* wyrażona w KSH, niemniej według mnie jest ona dopuszczalna w świetle obowiązującej regulacji<sup>5</sup>. Nie jest to co prawda sytuacja typowa, a stanowiąca jedynie wyjątek od zasady związany ze szczególną sytuacją w której znalazła się spółka, niemniej przypadku tego nie można przemilczać.

Według mnie podstawę prawną do wykreowania jednoosobowej spółki jawnej stanowi art. 58 pkt 4 i 5 KSH. Zgodnie mianowicie z art. 58 pkt 4 KSH przyczyną rozwiązania spółki jawnej jest śmierć jej wspólnika, przy czym nie jest istotne jaką pozycję w spółce miał zmarły wspólnik – skutek ten następuje niezależnie od tego czy wspólnik miał prawo prowadzenia spraw spółki bądź jej reprezentacji i jest on naturalną konsekwencją charakteru spółki osobowej opierającej się na wzajemnym zaufaniu oraz osobistej działalności<sup>6</sup>. Co do zasady na miejsce zmarłego wspólnika do spółki nie wstępują jego spadkobiercy, albowiem KSH nie przewiduje z mocy prawa wstąpienia do spół-

---

<sup>4</sup> Odmienne S. WŁODYKA, *Kodeksowe spółki atypowe*, Warszawa 2004, s. 35, który stwierdza, że obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają na tworzenie pierwotnych, jak i wtórnych spółek jawnych jednoosobowych.

<sup>5</sup> Tak R. FRONC, M. POŹNIAK-NIEDZIELSKA, *Jeszcze o jednoosobowej spółce osobowej*, «PPH» 2006 nr 2, s. 17.

<sup>6</sup> Tak też J.J. ZIĘTY, *Skutki prawne śmierci wspólnika w dwuosobowej spółce jawnej*, «PPH» 2007 nr 12, s. 41.

ki spadkobierców zmarłego wspólnika, przy czym może to nastąpić na podstawie umowy spółki (art. 60 § 1 KSH)<sup>7</sup>. W przypadku śmierci wspólnika spółki jawnej liczba wspólników w spółce co do zasady zmniejsza się o jedną osobę, a spółka jawna przechodzi w nową fazę ustrojową tzn. spółkę w likwidacji. Podobne konsekwencje nastąpią w przypadku wypowiedzenia umowy spółki przez wspólnika, bądź jego wierzyciela. W tym przypadku również udział wspólnika w spółce ustaje z upływem okresu wypowiedzenia i dochodzi do otwarcia likwidacja spółki. W tym kontekście zasadnym jest wnioskowanie, iż w sytuacji gdy śmierć dotyczy jednego z dwóch wspólników, albo gdy umowę spółki wypowie jeden z dwóch wspólników lub jego wierzyciel, to z chwilą śmierci wspólnika lub upływu okresu wypowiedzenia spółka jawna staje się spółką jednoosobową a mimo to w dalszym ciągu funkcjonuje w obrocie. Aczkolwiek w spółce jawnej brak jest przepisu analogicznego do art. 98 § 2 KSH, niemniej brak jest podstaw do stwierdzenia, iż ustawodawca inaczej traktuje spółkę dwuosobową w której umiera jeden ze wspólników, czy w której jeden ze wspólników wypowiada umowę (lub jego wierzyciel). W szczególności nie można uznać, iż odrębnie od wyżej wskazanych zasad w tym przypadku dochodzi do ustania bytu prawnego spółki. Przeciwnego wniosku nie sposób również wyprowadzić z brzmienia art. 66 KSH, który stanowi że jeżeli w spółce składającej się z dwóch wspólników po stronie jednego z nich zaistnieje powód rozwiązania spółki, sąd może przyznać drugiemu wspólnikowi prawo do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem zgodnie z art. 65. Przede wszystkim bowiem sytuacja określona w art. 66 KSH nie zawsze musi wystąpić. Niezależnie

---

<sup>7</sup> Tak też A. WALASZEK-PYZIOL, W. PYZIOL, *Skutki prawne śmierci wspólnika handlowej spółki osobowej*, «PUG» 63.9/2010, s. 4; J.P. NAWORSKI, *Śmierć wspólnika dwuosobowej spółki jawnej*, «PPH» 2006 nr 1, s. 57; T. RUTKOWSKI, *Śmierć wspólnika w dwuosobowej spółce jawnej*, «MoP» 2010 nr 23, s. 1320. Odmienne J.J. ZIĘTY, *op. cit.*, s. 43; M. KRÓL, M. CELICHOWSKI, *Praw osobistych się nie dziedziczy*, «Rzeczpospolita» z 14 kwietnia 2005 r., s. C3, według których śmierć wspólnika spółki dwuosobowej zawsze prowadzić będzie do ustania jej bytu prawnego i niemożliwe jest w tym przypadku zastosowanie art. 60, jak i art. 64.

od innych ograniczeń sąd może orzekać na podstawie art. 66 KSH jedynie w oparciu o wniosek wspólnika pozostającego przy życiu, który przybierze postać powództwa<sup>8</sup>. W dodatku przyznanie wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki zależy od uznania sądu<sup>9</sup>. Poza tym na mocy wyroku zapadłego na podstawie art. 66 KSH dochodzi jedynie do przejęcia majątku spółki. Spółka rzecz jasna ustanie dopiero po wykreśleniu jej z rejestru<sup>10</sup>. Swoistość rozwiązania przyjętego w art. 66 KSH polega więc jedynie na doprowadzeniu do rozwiązania spółki bez przeprowadzenia jej likwidacji, natomiast orzeczenie zapadłe na podstawie art. 66 KSH nie zwalania od wykreślenia spółki z rejestru<sup>11</sup>. Także więc w sytuacji określonej w tym przepisie w razie śmierci jednego z dwóch wspólników (lub wypowiedzenia przez niego lub jego wierzyciela umowy spółki) będziemy mieć do czynienia z jednoosobową spółką jawną jako odrębnym od jedyne go wspólnika podmiotem prawa, z kalendarzowo nieokreślonym czasem jej trwania. Można wręcz uznać, iż art. 66 KSH potwierdza, że w razie wystąpienia przyczyny rozwiązania dwuosobowej spółki jawnej w okresie likwidacji w dalszym ciągu ona funkcjonuje, a wobec tego musi przybrać postać spółki jednoosobowej.

Działanie w obrocie wykreowanej w powyższy sposób jednoosobowej spółki jawnej jest możliwe dzięki temu, iż zaistnienie okoliczności wskazanej w art. 58 KSH nie oznacza automatycznego rozwiązania spółki, ale otwarcie jej likwidacji<sup>12</sup>. Dlatego też dyskusyjnym jest według mnie uznawanie, iż zaistnienie okoliczności wskazanych w art. 58 KSH skutkuje rozwiązaniem spółki, co według zwolenników tego stanowiska należy odróżnić od ustania spółki, które następuje z chwilą

---

<sup>8</sup> Tak J. SZWAJA, [w:] S. SOLTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, I: Komentarz do artykułów 1-150*, Warszawa 2006, s. 514.

<sup>9</sup> Tak M. ALLERHAND, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991 s. 172.

<sup>10</sup> Tak J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 515.

<sup>11</sup> Tak K. STRZELCZYK, [w:] *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe*, pod red. R. POTRZESZCZA i T. SIEMIĄTKOWSKIEGO, Warszawa 2001, s. 200.

<sup>12</sup> Por. J.P. NAWORSKI, *op. cit.*, s. 56, według którego śmierć wspólnika powoduje *ex lege* rozwiązanie spółki jawnej. Stanowisko takie jest wątpliwe w świetle rozwiązań przyjętych w KSH.

wykreślenia spółki z rejestru<sup>13</sup>. Zdarzenia wskazane w tym przepisie dają według mnie jedynie asumpt do rozwiązania spółki, niemniej samoistnie tym nie skutkują. Zaistnienie zdarzeń wskazanych w art. 58 KSH jedynie rozpoczyna proces prowadzący do formalnego rozwiązania spółki, niemniej w trakcie tego procesu mogą również zaistnieć pewne okoliczności z powodu których do ustania bytu prawnego spółki nie dojdzie<sup>14</sup>. Z tego też względu trafnie jest stwierdzenie, iż śmierć wspólnika (wypowiedzenie umowy) stanowi jedynie przyczynę rozwiązania spółki, a nie rozwiązuje spółkę. Z chwilą śmierci wspólnika (wypowiedzenia umowy spółki) byt prawny spółki jawnej nie zostaje unicestwiony. Po zaistnieniu przyczyny rozwiązania spółki pozostaje ona tą samą spółką tzn. tą samą jednostką organizacyjną co uprzednio<sup>15</sup>. Śmierć wspólnika (wypowiedzenie umowy) skutkuje jedynie na przyszłość<sup>16</sup>. Wniosek przeciwny byłby zresztą sprzeczny z jednoznacznym brzmieniem art. 84 § 2 KSH, który przesądza że *lege lata* wykreślenie spółki z rejestru ma charakter konstytutywny. Do takiego zresztą wniosku dochodzi również S. Szajkowski, który co prawda

---

<sup>13</sup> Co do rozbieżności terminologicznej zob. A. WITOSZ, Jednomyślna uchwała wspólników jako przyczyna rozwiązania spółki osobowej, «Pr. Sp.» 2009 nr 5, s. 3; G. GORCZYŃSKI, *Spółka jawna jako podmiot prawa*, Warszawa 2009, s. 145. Za różniczeniem między rozwiązaniem spółki a ustaniem jej bytu opowiedzieli się, m.in. J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 469; K. STRZELCZYK, *op. cit.*, s. 185; J.A. STRZEPKA, E. ZIELIŃSKA, [w:] *Kodeks spółek handlowych, Komentarz*, pod red. J.A. STRZEPKI, Warszawa 2009, s. 119.

<sup>14</sup> Tak też J.J. ZIĘTY, *op. cit.*, s. 41; T. RUTKOWSKI, *op. cit.*, s. 1316.

<sup>15</sup> Tak J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 469. Por. A. SZUMAŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego, XVI: Prawo spółek osobowych*, pod red. A. SZAJKOWSKIEGO, Warszawa 2008, s. 962, który wskazuje, iż rozwiązanie spółki polega na ustaniu stosunku spółki (wygaśnięciu *affectio societatis*) a więc na zniknięciu wspólnego celu gospodarczego oraz woli współdziałania wspólników w kierunku osiągnięcia tego celu, po czym dodaje, iż mimo ustania stosunku spółki pozostaje jej majątek do czasu likwidowania oraz podmiotowość prawna do czasu jej wykreślenia. Także jednak takie ujęcie musi budzić wątpliwość, albowiem z jednej strony nie uwzględnia ono faktu, iż rozwiązanie spółki następuje z chwilą wykreślenia jej z rejestru, z drugiej zaś trudno uznać, że w okresie likwidacji spółka istnieje, mimo że stosunek spółki już ustał.

<sup>16</sup> Tak S. SOLTYSIŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, XVI, s. 830.

okoliczności wskazane w art. 58 KSH uznaje za skutkujące rozwiązaniem spółki, niemniej ostatecznie stwierdza, że skutek prawny rozwiązania spółki następuje dopiero po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru<sup>17</sup>. W fazie tej spółka jawna zachowuje podmiotowość prawną (art. 8 § 1 KSH). Spółka jawna ulega rozwiązaniu co do zasady dopiero po przeprowadzeniu jej likwidacji (art. 67 § 1 KSH), z chwilą wykreślenia jej z rejestru sądowego (art. 84 § 2 KSH)<sup>18</sup>. Odróżnianie pojęcia rozwiązania spółki i ustania jej bytu prawnego nie tylko jest sprzeczne z rozstrzygnięciem przyjętym w KSH<sup>19</sup>, ale ponadto jest wyróżnieniem sztucznym nie niosącym za sobą konsekwencji prawnych<sup>20</sup>. Aczkolwiek nie kwestionuję rzecz jasna faktu, iż w okresie likwidacji działalność spółki ulega zasadniczym zmianom, niemniej są one nie tyle następstwem rozwiązania spółki, które nastąpi dopiero z chwilą wykreślenia z rejestru, co zaistnienia przyczyny jej rozwiązania i otwarcia likwidacji. Gdyby uznać koncepcję odróżniającą rozwiązanie spółki od jej ustania, to wówczas de facto spółka ulegałaby rozwiązaniu dwukrotnie – po raz pierwszy z chwilą zaistnienia zdarzenia wskazanego w art. 58 KSH, po raz drugi z chwilą wykreślenia z rejestru, który to wpis nawet według zwolenników rozwiązania spółki z chwilą wskazaną w art. 58 KSH ma charakter konstytutywny<sup>21</sup>. Rozstrzygnięcie takie nie wydaje się możliwym do przyjęcia, tym bardziej że owo pierwsze rozwiązanie spółki, wbrew użytemu terminowi nie oznacza ustania więzi spółkowych. Nawet bowiem w razie przyjęcia rozróżnienia na rozwiązanie spółki i jej ustanie bezspornym jest, iż w fazie likwidacji mamy do czynienia

<sup>17</sup> Tak A. SZAJKOWSKI, [w:] System prawa prywatnego..., XVI, s. 61.

<sup>18</sup> Por. J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 469, który w związku z rozróżnieniem pomiędzy rozwiązaniem spółki a ustaniem jej bytu prawnego stwierdza, iż wpis rozwiązania spółki ma charakter deklaratoryjny, przy czym pod tym pojęciem rozumie on ujawnienie w KRS okoliczności z art. 58 KSH. Taka koncepcja jest trudna do pogodzenia z treścią art. 84 § 2 KSH.

<sup>19</sup> Aczkolwiek prawdą jest, iż terminologia przyjęta w art. 58 KSH nie jest najszcześliwsza.

<sup>20</sup> Podobnie G. GORCZYŃSKI, *op. cit.*, s. 144-145.

<sup>21</sup> Por. K. STRZELCZYK, *op. cit.*, s. 220.



nia z podmiotem prawa, niemniej w nowej formie ustrojowej. Skoro w wyniku śmierci wspólnika spółki dwuosobowej lub wypowiedzenia umowy przez wspólnika takiej spółki, w spółce pozostaje tylko jedna osoba, to także w tym ujęciu dochodzi do wykreowania jednoosobowej spółki jawnej w likwidacji.

Czas trwania jednoosobowej spółki w likwidacji nie jest limitowany żadnym konkretnym terminem, a jednym czynnikiem wyznaczającym długość tego okresu jest przeprowadzenie likwidacji majątku spółki jawnej, spłata wierzycieli, podział pozostałego majątku między wspólników. Oznacza to, iż jednoosobowa spółka jawna może w obrocie funkcjonować przez wiele lat.

Przepisy dotyczące spółki jawnej nie zawierają żadnej szczególnej regulacji odnoszącej się do jawnej spółki jednoosobowej. Zgodnie więc z art. 68 KSH do spółki tej stosuje się przepisy dotyczące stosunków zewnętrznych i wewnętrznych spółki, chyba że przepisy rozdziału KSH dotyczącego likwidacji spółki stanowią inaczej lub z celu likwidacji co innego wynika. W przedmiotowej sytuacji jedyny wspólnik spółki jawnej może uzyskać pełnię władzy w spółce. Jeżeli bowiem jest jej likwidatorem (co jest zasadą – art. 70 § 1 KSH), to przysługuje wyłącznie jemu prawo prowadzenia spraw spółki (bez względu na rodzaj czynności), jak i jej reprezentacji. Mimo formalnej odrębności personalnej jedyne go wspólnika i spółki dochodzi w tej sytuacji do swoistej „unii personalnej”. Jednocześnie zakres działania jednoosobowej spółki jawnej determinowany jest przez przepisy regulujące likwidację spółki, która limituje również czas istnienia jednoosobowej spółki jawnej. Z uwagi na cel likwidacji jednoosobowa spółka jawna nie powinna podejmować nowych kierunków działalności, a jedynie powinna dążyć do zakończenia spraw, upłynnienia majątku spółki, spłaty wierzycieli i wspólnika (art. 77 KSH). Ponadto inaczej niż w przypadku spółek kapitałowych unia taka nie stwarza większego niebezpieczeństwa dla obrotu. Co prawda wspólnik, który utracił członkostwo w spółce nie odpowiada za jej zobowiązania powstałe po tym dniu, niemniej z drugiej strony jedyny wspólnik w dalszym ciągu pozostaje odpowiedzialnym solidarnie ze spółką i subsydiarnie wobec niej za jej zobowiązania. Z natury rzeczy odpowiedzialność

jednego wspólnika jest solidarna jedynie ze spółką. Z punktu widzenia wierzyciela może być jednak zaskoczeniem, iż aktualna jest subsidiarna odpowiedzialność jedynie jednej osoby. W tym miejscu należy jednak przypomnieć, iż wspólnicy spółki jawnej są ujawniani w rejestrze przedsiębiorców. Z praktycznego więc punktu widzenia, przed dokonaniem jakiegokolwiek transakcji ze spółką jawną w likwidacji zasadnym jest zapoznanie się ze stosowanymi wpisami w rejestrze.

W mojej ocenie jednoosobowa spółka jawna w likwidacji nie musi być jednak skazana na utratę bytu prawnego. Dopuszczalnym jest przekształcenie się jednoosobowej spółki jawnej w jednoosobową spółkę kapitałową, o ile rzecz jasna są spełnione warunki z art. 551 § 4 KSH.

Celowe w tym kontekście jest jeszcze pytanie o możliwość zastosowania w przedmiotowym przypadku art. 64 § 1 KSH zgodnie z którym pomimo śmierci lub ogłoszenia upadłości wspólnika oraz pomimo wypowiedzenia umowy spółki przez wspólnika lub jego wierzyciela, spółka trwa nadal pomiędzy pozostałymi wspólnikami, jeżeli umowa spółki tak stanowi lub pozostali wspólnicy tak postanowią. Czy jeżeli umowa spółki przewiduje, iż śmierć wspólnika lub wypowiedzenie umowy spółki nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki, to czy reguła ta ma także zastosowanie w razie śmierci jednego z dwóch wspólników, czy wypowiedzenia przez niego umowy spółki. Zasadnym jest przyjęcie, iż w rozważanej aktualnie sytuacji reguła przewidująca dalsze trwanie spółki nie będzie miała zastosowania, jak również pozostały w spółce wspólnik nie będzie mógł inaczej postanowić<sup>22</sup>. Po pierwsze bowiem art. 64 § 1 KSH jednoznacznie stanowi o „pozostałych wspólnikach”, tymczasem w przedmiotowym przypadku pozo-

---

<sup>22</sup> Tak też G. NITA-JAGIELSKI, [w:] J. BIENIAK, M. BIENIAK, G. NITA-JAGIELSKI, K. OPLUSTIL, R. PABIS, A. RACHWAŁ, M. SPYRA, G. SULIŃSKI, M. TOFEL, R. ZAWŁOCKI, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2011, komentarz do art. 58, Legalis, Nb. 4, według którego art. 64 KSH ma zastosowanie jedynie do spółek, które są co najmniej trzyosobowe. Podobnie J.J. ZIĘTY, *op. cit.*, s. 42, zdaniem którego za takim wnioskiem przemawia również treść art. 66 KSH jako jedyne odnoszącego się wprost do spółki dwuosobowej. Ponadto autora te trafnie zaznacza, że jeżeli w umowie spółki dwuosobowej znalazło się postanowienie o którym mowa w art. 64 § 1 KSH, to jako sprzeczne z naturą spółki jest ono nieważne.

stał jednie jeden wspólnik. Po drugie zastosowanie w przedmiotowej sytuacji art. 64 § 1 KSH byłoby sprzeczne z naturą umowy spółki jawnej, która zakłada co najmniej dwuosobowość. Po trzecie z uwagi na nierozszczepialność uprawnień przysługujących wspólnikowi, niemożliwe byłoby ich wyodrębnienie w celu przyjęcia do spółki nowego wspólnika.

Powyższe uwagi znajdują również odpowiednie zastosowanie do spółki partnerskiej (art. 89 KSH), jak również komandytowej (art. 103 KSH). W tym ostatnim przypadku jednoosobowa spółka komandytowa pozbawiona będzie bądź komplementariuszy bądź komandytariuszy. Przy czym zgodnie z art. 124 § 1 KSH śmierć komandytariusza nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki, a na jego miejsce do spółki wstępując spadkobiercy, chyba że umowa stanowi inaczej. Wreszcie w rozważanej aktualnie sytuacji może dojść również do wykreowania jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej z jedynym wspólnikiem – akcjonariuszem. Nie jest natomiast możliwe powstanie S.K.A. z jedynym wspólnikiem – komplementariuszem, albowiem śmierć akcjonariusza nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki, a akcjonariuszami stają się jego spadkobiercy.

Do powstania jednoosobowej spółki jawnej nie może natomiast dojść w wyniku zbycia ogółu prawa i obowiązków jednego wspólnika dwuosobowej spółki osobowej na rzecz drugiego wspólnika. Aczkolwiek wniosek ten nie wynika *expressis verbis* z brzmienia art. 10 § 1 KSH, to jednak ewentualność taką należy wykluczyć, albowiem byłby to sposób powstania spółki jednoosobowej, tymczasem przepisy o spółkach jednoosobowych wprost takiej możliwości nie przewidują<sup>23</sup>. Podobnie przeniesienie praw i obowiązków nie może być sposobem powstania prawie jednoosobowej spółki jawnej, tzn. takiej w której udział spółkowy przysługiwałby jednemu wspólnikowi i spółce. Wykluczyć bowiem należy możliwość nabycia ogółu praw i obowiązków wspólnika przez spółkę<sup>24</sup>. Skoro bowiem możliwość

<sup>23</sup> Tak G. KOZIEL, *Przeniesienie praw i obowiązków wspólnika jako instrument kształtowania struktury jednoosobowej spółki partnerskiej*, «PPH» 2005 nr 2, s. 45.

<sup>24</sup> Tak A.J. WITOSZ, *Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne*, Warszawa 2008, s. 154 i n.

taka została wykluczona co do zasady w spółkach kapitałowych, to tym bardziej nie jest to możliwe w spółkach osobowych. Ponadto należy przypomnieć, iż w skład ogółu praw i obowiązków wchodzi również np. prawo prowadzenia spraw spółki i reprezentacji spółki. W przypadku nabycia udziału przez spółkę sama byłaby ona uprawniona do prowadzenia swoich spraw i reprezentacji, co jest sprzeczne z naturą spółki. W dodatku spółka nabywająca ogół praw i obowiązków swojego współnika ponosiłaby jednocześnie pierwszorzędną, jak i subsydiarną odpowiedzialność za swoje zobowiązania. Niemożliwe byłoby wtedy również zastosowanie art. 10 § 3 KSH. W dodatku sytuacja taka prowadziłaby do paraliżu decyzyjnego.

### III. JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA PARTNERSKA

O ile możliwość istnienia jednoosobowej spółki jawnej wynika z kontekstu wyżej przytoczonych przepisów, o tyle ustawodawca wprost zezwala na następcze powstanie jednoosobowej spółki partnerskiej i prowadzenie przez nią działalności gospodarczej na identycznych warunkach jak w spółce dwu i więcej – osobowej. Wniosek ten jednoznacznie wynika z art. 98 § 1 KSH, który stanowi o spółce w której pozostał tylko jeden partner<sup>25</sup>. Do sytuacji takiej może dojść w wyniku śmierci jednego z dwóch partnerów, wypowiedzenia umowy, wystąpienia partnera na skutek utraty uprawnień zawodowych<sup>26</sup>. Ustawodawca pozwala spółce partnerskiej z jednym partnerem istnieć przez rok. Rok ten spółka powinna poświęcić na zwiększenie liczby swoich partnerów (w sytuacji gdy jest jednoosobowa) co można osiągnąć wyłącznie poprzez przystąpienie do niej nowego partnera posiadającego uprawnienia do wykonywania wolnego zawodu. Trafnie w doktrynie podnosi się, że ze względu na zasadę nierozszczepialności ogółu praw i obowiązków współnika spółki osobowej, nie jest do-

---

<sup>25</sup> Tak J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 649; U. PROMIŃSKA, [w:] *System prawa handlowego*, 2A, s. 617; A. KIDYBA, *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2005, s. 196; S. WŁODYKA, *Kodeksowe spółki atypowe*, *cit.*, s. 36; R. FRĄC, M. POŹNIAK-NIEDZIJSKA, *op. cit.*, s. 17.

<sup>26</sup> Tak U. PROMIŃSKA, *op. cit.*, s. 618.

puszczalne w tej sytuacji wydzielenie z praw i obowiązków jednego partnera dwóch kompleksów praw i obowiązków w celu przeniesienia jednego z nich na nowego współnika. O ile jednak jednoosobowa spółka jawna jest zawsze spółką w likwidacji, o tyle jednoosobowa spółka partnerska wcale nie musi być spółką w likwidacji<sup>27</sup>. Co więcej w przypadku zwiększenia liczby partnerów do tej formy ustrojowej nie przejdzie<sup>28</sup>.

Status jednoosobowej spółki partnerskiej regulowany jest przez przepisy dotyczące spółki partnerskiej w docelowej swojej formie ustrojowej, przy czym jedyny wspólnik przejmuje wszelkie decyzje w stosunku do spółki<sup>29</sup>. Ta ostatnia sytuacja nie będzie jednak miała miejsca w przypadku, gdy w spółce ustanowiony jest zarząd bez udziału jedynego partnera. Nie jest jednak wówczas wykluczone odwołanie członków zarządu. Jednocześnie inaczej niż w jednoosobowej spółce kapitałowej, na gruncie spółki partnerskiej brak jest szczególnych reguł dotyczących czynności dokonywanych przez jedynego partnera ze spółką. A. Kidyba zwraca uwagę, iż swoboda działania jedynego partnera jest wówczas ograniczona jedynie przez cel spółki partnerskiej<sup>30</sup>. W dodatku zastosowanie niektórych norm dotyczących spółki partnerskiej do spółki jednoosobowej nie będzie możliwe, np. art. 96 § 2 KSH dającego podstawę do pozbawienia partnera prawa reprezentacji na mocy uchwały partnerów. Jeżeli zaś spółka partnerska jednoosobowa ma zarząd w składzie jedynego partnera, to zastosowanie znajdzie z mocy art. 98 § 1 KSH art. 210 § 2 KSH, niemniej ze względu na brak stosowanego odwołania nie znajdzie zastosowania art. 173 § 1 KSH. W okresie funkcjonowania jednoosobowej spółki partnerskiej, nawet

---

<sup>27</sup> Tak też U. PROMIŃSKA, *op. cit.*, s. 618; A. KIDYBA, *Kodeks spółek handlowych...*, I, s. 424.

<sup>28</sup> Tak G. KOZIEL, *op. cit.*, s.45.

<sup>29</sup> Tak A. KIDYBA, *Handlowe spółki osobowe...*, s. 198; TENŻE, *Kodeks spółek handlowych...*, I, s. 424. Por. M. SPYRA, [w:] J. BIENIAK, M. BIENIAK, G. NITA-JAGIELSKI, K. OPLUSTIL, R. PABIS, A. RACHWAŁ, M. SPYRA, G. SULIŃSKI, M. TOFEL, R. ZAWŁOCKI, *Kodeks spółek handlowych...*, komentarz do art. 98, Legalis, Nb.12, który trafnie podnosi iż jedyny wspólnik może wówczas jednoosobowo zmieniać umowę spółki.

<sup>30</sup> Tak A. KIDYBA, *Handlowe spółki osobowe...*, s. 198.

posiadającej zarząd, zajdzie bez żadnych modyfikacji nieograniczona, choć subsydiarna odpowiedzialność partnera za zobowiązania spółki. W spółce jednoosobowej wynikające art. 95 KSH ograniczenie odpowiedzialności partnera za zobowiązania spółki traci więc sens<sup>31</sup>.

Jeżeli liczba partnerów nie zwiększy się w ciągu roku, to spółka przejdzie w stan likwidacji. O ile jednoosobowa spółka jawna istnieje jedynie w ramach ostatniej formy ustrojowej tej spółki (tzn. spółki w likwidacji), o tyle jednoosobowa spółka partnerska przed upływem rocznego terminu określonego w art. 98 § 2 KSH pozostaje w pełni funkcjonującym podmiotem gospodarczym o celach określonych w umowie spółki. W przeciągu tego okresu jednoosobowa spółka partnerska jest szczególnym przypadkiem spółki w docelowej formie ustrojowej. Początek biegu rocznego terminu należy liczyć do daty w której w spółce faktycznie pozostał jeden partner, nie zaś od dnia ujawnienia tego faktu w KRS<sup>32</sup>. Nie oznacza to jednak automatycznego zakończenia jej bytu prawnego, a jedynie rozpoczęcie likwidacji spółki<sup>33</sup>. Nie jest też wykluczone, iż spółka wcześniej ulegnie rozwiązaniu. Nie zasługuje natomiast na aprobatę pogląd, iż już samo zaistnienie zdarzeń określony w art. 98 § 2 KSH oznacza rozpoczęcie likwidacji spółki, która powinna zakończyć się w ciągu roku, po upływie którego spółka ulegnie automatycznemu rozwiązaniu<sup>34</sup>. Roczny termin ustanowiony w art. 98 § 2 KSH należy pożytywać jedynie jako termin na zwiększenie składu personalnego spółki, natomiast brak jest podstaw do uznania, iż jego upływ oznacza ustanie bytu prawnego spółki. Za takim stanowiskiem przemawia zarówno wykładnia systemowa, jak

---

<sup>31</sup> Tak też A. KIDYBA, *Kodeks spółek handlowych...*, I, s. 425.

<sup>32</sup> Por. J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 650; E.J. KRZEŚNIAK, *Rozwiązanie spółki partnerskiej*, «PPH» 2003 nr 7, s. 29.

<sup>33</sup> Tak J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 650; U. PROMIŃSKA, *op. cit.*, s. 618; T. SIEMIĄTKOWSKI, R. POTRZESZCZ, [w:] *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe*, cit., s. 246; E. J. KRZEŚNIAK, *op. cit.*, s. 36; niejasne są uwagi W. PYZIÓŁ, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod. red. K. KRUCZAŁAKA, Warszawa 2001, s. 150, który wskazuje, iż w okresie rocznym spółka powinna zakończyć uprzednio podjęte interesy.

<sup>34</sup> Por. A. KIDYBA, *Handlowe spółki osobowe...*, s. 80.

i funkcjonalna art. 98 § 2 KSH. Po pierwsze art. 98 § 1 KSH wskazuje jedynie przyczyny rozwiązania spółki. W tym też kontekście należy wyklądać art. 98 § 2 KSH. Po wtóre zaś uznanie, że byt prawny spółki partnerskiej ustaje z chwilą upływu terminu z art. 98 § 2 KSH byłoby rozwiązaniem niepraktycznym, albowiem oznaczałoby zniknięcie podmiotu bez następstwa prawnego. W konsekwencji majątek spółki pozostałby bez właściciela, albowiem brak podstawy prawnej dla przyjęcia jego sukcesji przez jedyne go partnera, a ponadto wierzyciele spółki pozostałoby niezaspokojeni, co stanowiłoby realne zagrożenie dla obrotu. Ostatecznie więc czas trwania likwidacji jednoosobowej spółki partnerskiej nie jest limitowany. Spółka w takiej formie może istnieć przez wiele lat<sup>35</sup>. Z tego też względu nieuzasadniony jest pogląd, iż istnienie jednoosobowej spółki partnerskiej jest ograniczone w czasie.

#### IV. JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA KOMANDYTOWA

Nie jest również wykluczone powstanie jednoosobowej spółki komandytowej. Jak już wcześniej wspomniano taka postać spółki komandytowej, uwzględniając przepisy KSH, może zostać wykreowana, podobnie jak w spółce jawnej w wyniku śmierci w dwuosobowej spółce komplementariusza, ewentualnie w wyniku wypowiedzenia umowy spółki przez jednego z dwóch wspólników<sup>36</sup>. Spółka ta może więc istnieć jedynie jako szczególny przypadek spółki komandytowej w likwidacji. Zwraca jednak uwagę, iż spółka ta pozbawiona jest wówczas komplementariusza lub komandytariusza<sup>37</sup>. W przypad-

---

<sup>35</sup> Tak E. J. KRZEŚNIAK, *op. cit.*, s. 30.

<sup>36</sup> Por. A. KAPPES, [w:] *System prawa handlowego...*, 2 A, s. 654, który jednoznacznie wskazuje, iż możliwe jest wypowiedzenie udziału przez wspólnika w spółce dwuosobowej, co według niego oznaczać będzie rozwiązanie spółki na podstawie art. 58 pkt 5 w zw. z art. 103 KSH, niemniej autor ten nie rozważa konsekwencji tej sytuacji.

<sup>37</sup> Por. J. SZWAJA, *op. cit.*, s. 802, który zaznacza, iż w przypadku śmierci jedyne go komplementariusza spółka nie może nadal istnieć jako spółka komandytowa, niemniej poza powyższą uwagę autor nie podaje sposobu rozwiązania tej sytuacji. Zob. także

ku gdy w spółce tej pozostaje jedynie komplementariusz, to jej byt wygląda identycznie jak spółki jawnej, niemniej pozostaje ona spółką komandytową. Brak jest podstaw do stwierdzenia, iż na czas likwidacji dochodzi do przekształcenia ustawowego spółki komandytowej w spółkę jawną. Dużo natomiast niebezpieczniejsza dla obrotu może być sytuacja w której w spółce pozostaje wyłącznie komandytariusz. W takim bowiem przypadku, jeżeli doszło już do wyczerpania sumy komandytowej, może zachodzić przypadek w którym nie będzie wspólnika odpowiadającego subsydiarnie za zobowiązania spółki powstałe w okresie likwidacji, co powinno przyczynić się do jak najszybszego zakończenia fazy likwidacji.

#### V. JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA KOMANDYTOWO-AKCYJNA

Odrębną kwestią jest możliwość wystąpienia jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej. Niezależnie od wskazanej wyżej sytuacji w której w spółce tej pozostaje tylko akcjonariusz na skutek śmierci komplementariusza należy rozważyć jeszcze jeden przypadek. Zgodnie z art. 132 § 1 KSH komplementariusz może wnieść wkład do spółki komandytowo-akcyjnej na kapitał zakładowy lub na inne fundusze. Wniesienie przez komplementariusza wkładu na pokrycie kapitału zakładowego skutkuje uzyskaniem przez niego również statusu akcjonariusza<sup>38</sup>. W konsekwencji w S.K.A. dopuszczalne jest łączenie statusu komplementariusza i akcjonariusza. Zasadnym jest więc rozważenie, czy dopuszczalne jest istnienie w S.K.A. jednego komplementariusza i jednego akcjonariusza, którym dodatkowo byłyby ten sam podmiot. W przypadku bowiem pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie należałoby uznać dopuszczalność istnienia jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej. Faktem jest jednak, iż nie byłyby to czysta postać spółki jednoosobowej, albowiem formalnie

---

P. PINIOR, [w:] *Kodeks spółek handlowych*, red. J.A. STRZĘPKA..., s. 213, który również wskazuje, że może dojść w spółce komandytowej do sytuacji w której zostanie tylko jeden rodzaj wspólników.

<sup>38</sup> Tak A. SZUMAŃSKI, [w:] S. SOŁTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, I. Komentarz do artykułów 1-150...*, s. 876.



w spółce takiej funkcjonowałoby dwóch wspólników, którym byłaby jednak ta sama osoba. W doktrynie dopuszczalność istnienia S.K.A. z jednym wspólnikiem będącym jednocześnie komplementariuszem i akcjonariuszem jest dyskusyjna.

Zdecydowania za istnieniem takiej możliwości opowiedział się T. Bieniek<sup>39</sup>, według którego możliwe jest zarówno pierwotne, jak i pochodne utworzenie jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej. Autor ten zaznacza, iż KSH a zwłaszcza art. 125 KSH nie wymaga aby spółka składała się z dwóch wspólników. Ponieważ komplementariusz może uzyskać akcje spółki zarówno na etapie jej tworzenia, jak i funkcjonowania, toteż w obu tych sytuacjach S.K.A. może uzyskać status spółki jednoosobowej. Ponadto T. Bieniek dodaje, że przepisy KSH nie przewidują możliwości rozwiązania S.K.A. w przypadku skupienia wszystkich akcji w rękach jednej osoby, co również ma potwierdzać możliwość istnienia spółki jednoosobowej<sup>40</sup>. Za dopuszczalnością istnienia *de facto* jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej opowiedział się również A. Szumański, zaznaczając jednak, iż nie jest to *de iure* spółka jednoosobowa, a ponadto konstrukcja taka pozbawiona jest jakiegokolwiek sensu gospodarczego<sup>41</sup>. W tym też nurcie należy przywołać stanowisko A. Kidyby<sup>42</sup>. Autor ten aczkolwiek zaznacza, że możliwa jest sytuacja w której jedyny komplementariusz jest jednocześnie jednym akcjonariuszem, niemniej zaznacza, iż podmiot taki należałoby natychmiast postawić w stan likwidacji. A. Kidyba przyznaje jednak, iż powyższa propozycja nie ma podstawy prawnej, ewentualnie mógłby znaleźć zastosowanie w drodze analogii art. 58 pkt 5 KSH. Innym rozstrzygnięciem mogłoby zdaniem A. Kidyby być rozwiązanie spółki przez sąd rejestrowy.

---

<sup>39</sup> Tak T. BIENIEK, *Charakter prawny spółki komandytowo-akcyjnej*, Kraków 2005, s. 327.

<sup>40</sup> Tamże, s. 330.

<sup>41</sup> Tak A. SZUMAŃSKI, [w:] *Kodeks spółek handlowych...*, I, s. 808.

<sup>42</sup> Tak A. KIDYBA, *Handlowe spółki osobowe...*, s. 391; TENZE, *Atypowe spółki handlowe*, Kraków, s. 104.

Przeciwko możliwości pierwotnego, jak i wtórnego utworzenia jednoosobowej S.K.A. opowiedział się S. Włodyka, który wniosek ten wyprowadza z faktu, iż w S.K.A. musi być co najmniej jeden komplementariusz i co najmniej jeden akcjonariusz<sup>43</sup>. Podobne stanowisko zajmuje również P. Piniór, według którego spółką jednoosobową, zgodnie z art. 4 § 1 pkt 4 KSH, może być wyłącznie spółka kapitałowa, zaś jedynym wyjątkiem od tej reguły jest art. 98 § 2 KSH<sup>44</sup>. Ponadto w przekonaniu tego autora uzyskanie przez jedyne go komplementariusza statusu jedyne go akcjonariusza jest niekorzystne także z punktu widzenia wierzycieli spółki, albowiem w skład majątku komplementariusza odpowiadającego subsydiarnie za zobowiązania spółki wchodzi akcje. Zdaniem P. Pinióra powstałby w tym kontekście problem stosowania przepisów o jednoosobowej spółce akcyjnej do jednoosobowej S.K.A. Wreszcie istnienie jednoosobowej S.K.A. jest według P. Pinióra nieracjonalne. Natomiast A. Szajkowski, M. Tarska aczkolwiek zwracają uwagę, iż art. 125 KSH używa różnego kryterium dla określenia statusu komplementariusza i akcjonariusza, to jednak zaznaczają, iż utwierdzenie jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej jest niedopuszczalne, albowiem wypaczałoby sens gospodarczy tej organizacji<sup>45</sup>. Z kolei T. Siemiątkowski i R. Potrzeszcz przede wszystkim podnoszą, iż S.K.A. w której jedyny komplementariusz byłby jednocześnie jedynym akcjonariuszem nie jest spółką jednoosobową, albowiem sytuacja ta nie niweluje wielkości stosunków uczestnictwa w spółce<sup>46</sup>. Niemniej autorzy ci podkreślają, iż z personalnego ujęcia definicji spółki należy wyprowadzić wniosek, że nie może istnieć jednoosobowa S.K.A.

Pośrednie stanowisko zajmuje W. Pyziół<sup>47</sup>, który sumując argumenty przemawiające za istnieniem jednoosobowej S.K.A., jak i przeciwko

---

<sup>43</sup> Tak S. WŁODYKA, *Kodeksowe spółki atypowe...*, s. 34.

<sup>44</sup> Tak P. PINIÓR, *op. cit.*, s. 221.

<sup>45</sup> Tak A. SZAJKOWSKI, M. TARSKA, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004, s. 265-266.

<sup>46</sup> Tak T. SIEMIĄTKOWSKI, R. POTRZESZCZ, *op. cit.*, s. 334.

<sup>47</sup> Tak W. PYZIÓŁ, *Kodeks spółek handlowych...*, s. 252.

takiej konstrukcji uznaje, że o ile można kwestionować dopuszczalność zawiązywania jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej (z uwagi na jej osobowy charakter), o tyle nie jest wykluczone powstanie takiej spółki w sposób następczy, tzn. w wyniku skupienia wszystkich akcji przez jedyne go komplementariusza (chyba że statut spółki uznaje wystąpienie takiej sytuacji za przyczynę rozwiązania spółki – art. 148 § 1 pkt 1). Ponadto za takim stanowiskiem przemawia zdaniem W. Pyziola także fakt, iż jednoosobowa S.K.A. byłaby de facto spółką akcyjną, przy czym o tyle nietypową, iż jedyny akcjonariusz ponosiłby nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. W. Pyziół dodaje jednak, iż istnienie jednoosobowej S.K.A. jest z natury rzeczą stanem przejściowym (gdy komplementariusz skupuje akcje od dotychczasowych akcjonariuszy, aby odsprzedać je następnie innym osobom).

Podsumowując powyższe wywody należy uznać, iż brak jest przeszkód do funkcjonowania w rzeczywistości jednoosobowej spółki komandytowo-akcyjnej. Niezależnie od argumentów wskazanych przez zwolenników tego poglądu należy dodać, iż istnienie jednoosobowej spółki osobowej jest dopuszczalne także w przypadku innych spółek jednoosobowych. Nie będzie to jednak spółka jednoosobowa w rozumieniu art. 4 pkt 3 KSH. Art. 4 pkt 3 KSH w ogóle do rozważanej aktualnie sytuacji nie ma zastosowania, albowiem S.K.A. z jednym komplementariuszem będącym jednocześnie jedynym akcjonariuszem w ogóle nie będzie formalnie spółką jednoosobową. Formalnie będzie ona posiadała dwóch wspólników – akcjonariusza i komplementariusza. Trudno również niedopuszczalność jednoosobowej S.K.A. wyprowadzać z faktu, iż takie rozstrzygnięcie jest niekorzystne z punktu widzenia wierzycieli spółki. Zawsze bowiem gdy komplementariusz będzie jednocześnie akcjonariuszem przysługujące mu akcje będą wchodziły w skład jego osobistego majątku, a jednak ustawodawca (co jest bezsporne) dopuszcza łączenie statusu komplementariusza i akcjonariusza, mimo iż także wówczas zagrożenie dla wierzycieli będzie zwiększone. Ponadto włączenie akcji do majątku komplementariusza wcale nie musi oznaczać zmniejszenia prawdopodobieństwa zaspokojenia wierzycieli S.K.A. Komplementariusz odpowiada bowiem

za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem, a nie tylko akcjami. W dodatku odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania S.K.A. powstanie dopiero w przypadku bezskutecznej egzekucji z majątku spółki. Tymczasem w takiej sytuacji wartość akcji tej spółki, które są przecież odzwierciedleniem majątku spółki, będzie niewielka i raczej nie będzie możliwe skuteczne prowadzenie z nich egzekucji. Wreszcie brak jest jakiegokolwiek przepisu, który zakazywałby nabywania akcji S.K.A. przez jedyne go komplementariusza, zaś art. 132 § 1 KSH co do zasady dopuszcza nabywanie akcji przez komplementariusza. Także więc z tego względu brak podstaw do wykluczenia istnienia jednoosobowej S.K.A.

## VI. PODSUMOWANIE

Przeprowadzona przeze mnie analiza obala mit istnienia jedynie jednoosobowej spółki kapitałowej. Z tego typu spółką możemy mieć do czynienia również na gruncie spółek osobowych. Z wyjątkiem S.K.A. jednoosobowa spółka osobowa będzie zawsze miała charakter spółki wtórnej. Ponadto o ile w przypadku spółki partnerskiej oraz S.K.A. spółka jednoosobowa będzie szczególnym przypadkiem spółki w docelowej formie ustrojowej, o tyle w przypadku spółki jawnej i komandytowej spółka jednoosobowa może istnieć jedynie w jako postać spółki w likwidacji. Mimo powyższych ograniczeń nie należy przekreślać istnienia jednoosobowej spółki osobowej, która zwłaszcza w przypadku spółki komandytowej z wyłącznym udziałem komandytariuszy lub S.K.A. z wyłącznym udziałem akcjonariuszy wymaga doregulowania w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania takiej spółki.

## SINGLE – PARTNER PARTNERSHIP

## Summary

The Commercial Companies Code contains regulating of a single – member private limited-liability company and a single – member public company, but partnership can also have single partner. It can not be incorporate as a single – partner partnership, but it is possible that one partner remains in the partnership. First of all, a professional partnership can be single – partner partnerships (art. 98 § 2). However it is the most typical situation, I think that all kind of partnerships may have just one partner. That can happen when the partnership includes two partners and one of them terminates the articles of association or when one of them dies. In this case the partnership would have one partner during liquidation. Although the term of liquidation is unspecified, The Commercial Companies Code does not contains regulating the issue of single – partner partnership. This problem should be solved by applying general norms connecting with liquidation.